

DOBRO OJCZYZNY WARTOŚCIĄ NADRZĘDNĄ WSZYSTKICH POLAKÓW!

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 98 (11 152)

Poznań, czwartek 1 maja 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

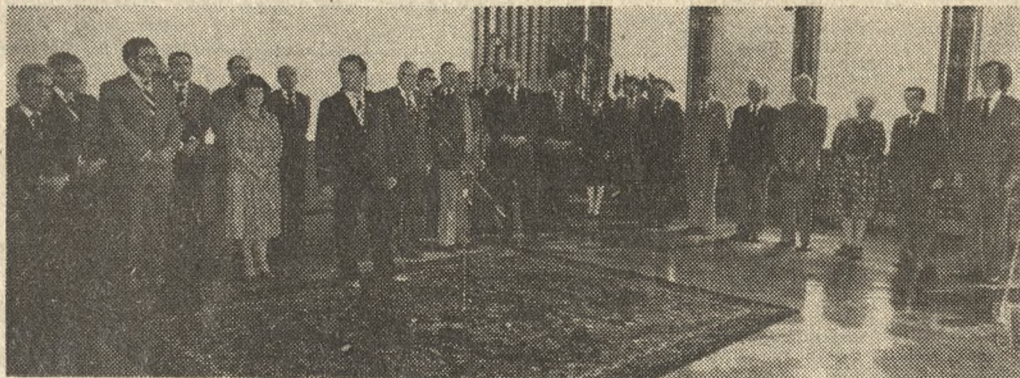
E. Gierek wśród budowlanych i załóg stołecznych zakładów

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył wczoraj wizytę budowniczym czołowych inwestycji warszawskich: Centrum Onkologii na Ursynowie oraz Trasy Toruńskiej. Pierwsze obiekty zespołu onkologicznego, a wśród nich gmach telegrafaradioterapii, gotowe będą w połowie 1982 roku. Podjęto w zasadzie realizację wszystkich projektowanych budynków centrum, z wyjątkiem szpitala i przychodni, które rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym roku. Zintegrowany kompleks obiektów powstających na Ursynowie jest jednym z największych zamierzeń polskiej służby zdrowia. Jako krajowa baza specjalistyczna, koordynująca profilaktykę i badania naukowe, stać się ma podstawową placówką realizującą rządowy program zwalczania w Polsce chorób nowotworowych. Program ten, zainicjowany przez Edwarda Gierka, jest już urzeczywistniany od trzech lat.

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu przed Świętym Majem

- * Wybitni przodownicy pracy socjalistycznej
- * Odznaczenie Biblioteki im. E. Raczyńskiego



Podczas spotkania z wybitnymi przodownikami pracy socjalistycznej w poznańskim KW PZPR. Fot. — R. Królak

W przeddzień Majowego Święta w zakładach pracy Poznańskie odbywały się tradycyjne masówki, spotkania i zebrania, będące sposobnością do podziękowań za codzienną, rzeźmi robotę. Na przykład we wszystkich fabrykach Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski odbyły się okolicznościowe masówki; kierownictwo polityczne zakładów spotkało się z byłymi działaczami.

Dokończenie na str. 2

Transmisje z pochodów w radio i tv

Telewizja Polska o godz. 9.45 w programie I transmitować będzie przebieg uroczystości pierwszomajowych w Warszawie, w miastach wojewódzkich, w których działają ośrodki Telewizji Polskiej oraz w stolicach krajów socjalistycznych. Transmisję z uroczystości pierwszomajowych w Moskwie Telewizja Polska rozpocznie w programie I o godz. 8.55. Natomiast Polskie Radio rozpocznie transmisję z uroczystości pierwszomajowych we wszystkich programach o godz. 9.30.

Sesja WRN w Pile

- Ocena wykonania zadań 1979 roku
- Powołanie Komitetu Kontroli Społecznej

Budownictwo nie wykonało w pełni swoich zadań realizując je w 99,4 procent. Na uwagę zasługuje jednak fakt przekroczenia planowanych efektów budownictwa mieszkaniowego, gdyż społeczeństwu regionu przekazano w użytkowanie 3185 mieszkań tj. o 64 więcej niż planowano i o znacznie większej powierzchni od zamierzonej. Swoje zadania wykonał także handel oraz gastronomia. Niewykonany został natomiast plan usług.

Dzięki oddaniu do użytku czterech przedszkoli i trzech nowych żłobków można było zwiększyć liczbę dzieci objętą opieką tych placówek.

W rolnictwie niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały znaczne straty. Zmniejszyły się plony czerech zbóż oraz buraków cukrowych. Kłopoty paszowe wpłynęły na to, że nie udało się utrzymać korzystnych tendencji w rozwoju hodowli zwierząt inwentarskich. Nastąpił zatem nieznaczny spadek pogłowia. Nie wykonano planu skupu mięsa i mleka, choć dynamika skupu mięsa była większa o 4 procent w porównaniu z rokiem 1978.

W następnym punkcie obrad Wojewódzka Rada Narodowa powołała 41-osobowy Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej, którego przewodniczącym został Mieczysław Lepczyński — sekretarz KW PZPR. Podjęto także uchwałę w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Funduszu Turystyki i Wypoczynku oraz Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu. Zatwierdzono też regulamin Wojewódzkiej Komisji Odznaczeń Państwowych. (wis)

W ramach sesji IV Rady ONZ do spraw Studiów Rozbrojeniowych przez sekretarza generalnego ONZ, Członkowie Rady reprezentujący wszystkie regiony świata. W jej skład wchodzi również przedstawiciele wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na pierwszym posiedzeniu, przewodniczącym Rady wybrał został przedstawiciel Polski, ambasador Eugeniusz Wyzner. (PAP)

IV sesja Rady ONZ do spraw Studiów Rozbrojeniowych

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się IV sesja Rady ONZ do spraw Studiów Rozbrojeniowych. Rada została utworzona na podstawie decyzji sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. poświęconej rozbrojeniu i składa się z 30 wybitnych ekspertów w dziedzinie problemów rozbrojeniowych, którzy zostali powołani

przez sekretarza generalnego ONZ. Członkowie Rady reprezentujący wszystkie regiony świata. W jej skład wchodzi również przedstawiciele wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na pierwszym posiedzeniu, przewodniczącym Rady wybrał został przedstawiciel Polski, ambasador Eugeniusz Wyzner. (PAP)

Radziecki zespół orbitalny kontynuuje lot

Jak informuje agencja TASS z Ośrodka Kierowania, Lotem, załoga orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Sallut 6 — Sojuz 35 — Progress 9”, zgodnie z programem badania zasobów naturalnych Ziemi i środowiska naturalnego, prowadzi obserwacje i wykonuje zdjęcia poszczególnych rejonów terytorium Związku Radzieckiego i Oceanu Spokojne

Czyn konińskich górników

Z okazji święta klasy robotniczej konińscy górnicy, na apel organizacji partyjnej w odkrywcę „Józwin”, skrócili — wraz z brygadami z Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego — o 3 dni remont pierwszego układu k — t — z (koparka — taśmociąg — zwalówka) w odkrywcę „Józwin”. Dzięki wysiłkowi górników wczoraj układ rozpoczął pracę, co umożliwiło zdjęcie dodatkowych 80.000 metrów sześciennych nadkładu, a tym samym zmniejszenie zaległości w planie odkrywania pokładów węgla. (woj)

II Krajowy Zjazd ZSMP zakończył obrady

A. Kołtek — przewodniczącym Zarządu Głównego

W środę, 30 kwietnia, zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady II Krajowego Zjazdu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Zjazd, przebiegający pod hasłem: „Świadomi zadań realizujemy uchwały VIII Zjazdu PZPR”, ocenił doświadczenia i dorobek Związku w jego pierwszej 4-letniej kadencji, określił główne kierunki działania na lata 1980—1984, wybrał nowe władze naczelne organizacji.

W obradach trzeciego dnia Zjazdu wzięli udział zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: Józef Pińkowski i Zdzisław Żandarowski. Obecni byli członkowie naczelnych władz ZSL z członkiem Prezydium NK, sekretarzem — Jerzym Szymankiem, przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych, ministrowie.

Ostatni dzień obrad rozpoczął się od złożenia na sesji piennej sprawozdań z prac, jakie dzień wcześniej toczyły się w 9 zespołach problemowych.

Delegaci przyjęli po dyskusji uchwałę II Krajowego Zjazdu ZSMP, w której wyrażona została pozytywna ocena dorobku Związku w latach 1976—1980. Za główny obowiązek młodzieży zrzeszonej w ZSMP uznaje się przodowanie w realizacji programu uchwalonego na VIII Zjeździe PZPR oraz za zadań sformułowanych w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka wygłoszonym na otwarciu II Krajowego Zjazdu ZSMP. Rzetelna praca i nauka, godne wypełnianie społecznych i obywatelskich powinności — akcentuje uchwała — stanowi patriotyczny obowiązek Polaków wobec socjalistycznej Ojczyzny.

Przywiązanie i wierność ideałom socjalizmu i internationalizmu, pokoju oraz przyjaźni współpracy narodów i młodzieży wszystkich krajów wyraża przyjęta przez Zjazd rezolucja: „O pokój, przyjaźń i współpracę młodzieży”.

Dokończenie na str. 2



W Dniu Święta Pracy
Czytelnikom i Przyjaciółom
najlepsze życzenia
składa GŁOS WIELKOPOLSKI

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIATE

Uchwycić rytm

Podczas VIII Zjazdu PZPR a i podczas pierwszego sejmowego wystąpienia nowego premiera, padał kilka krotnie ten termin: harmonizacja gospodarki. Ważne to i głębiej w swej ekonomicznej i społecznej treści — pojęcie. Chodzi o uporządkowanie gospodarki w taki sposób, aby wszystkie jej dziedziny rozwijały się jednocześnie, proporcjonalnie do potrzeb rozwoju kraju — dla dobra wszystkich jego obywateli. Chodzi o nadanie takiego tempa wzrostu produkcji poszczególnych przemysłów, rolnictwa, sfery usług, aby w sumie było to tempo równe i skuteczne dla poprawy dobru ogółu.

W sumie — powie ktoś — nie nowego. Na takich zasadach po winna się przecież opierać struktura każdego corocznego planu społeczno-gospodarczego. To prawda. Ale została przy pomniana i zastosowana w praktyce w specyficznych warunkach obecnej naszej ekonomiki.

Pod koniec dekad lat siedemdziesiątych gospodarka na brała u nas wysokiego tempa, dzięki wtłoczeniu w nią dużej dawki nowoczesności. Zainwestowaliśmy sporo, korzystając z kredytów, aby mieć precyzyjny i wydajny przemysł. To się nam opłaciło. Ale z drugiej strony polska ekonomika boryka się teraz z trudnościami.

Na VIII Zjeździe partii powiedziano — ogólnie, przykładowo mówił premier w Sejmie, a już szczegółowo w życiu powszednim można zilustrować problem dysharmonii rozwoju. Objawia się on na przykład w niedostatku pewnych drobniaków, wobec dokonania rzeczy dużych. I człowiek, który musiał akurat zatrzymać nową szybą maszynę, bo zabrakło do niej pospolitego surowca, zachodzi w głowę: jakże to możliwe — ktoś przepisał sprawę, ktoś nie pomyślał lub nie zaplanował? Wszystko jest możliwe, ale pewne rozregulowanie polskiej gospodarki ma swoje głębsze, tak że obiektywne, przyczyny.

Po pierwsze — wzięło się z potrzeby intensywnego rozwoju kraju. Napinaliśmy świadomie inwestycyjną strunę i własne mięśnie, aby szybciej dojść oczekiwanego przez wszystkich poziomu dobrobytu. Jak się okazało w praktyce — nie wszyscy mieli warunki, nie wszyscy też dotrzymali wspólnego kroku — toteż powstały dysproporcje wzrostu.

Po drugie — w innej sytuacji ekonomicznej świata zaczęliśmy i w innej realizo-

waliśmy postanowienia VI i VII Zjazdów PZPR, które — przy pomnieniu — aprobowała większość narodu, bo jego właśnie dobra one dotyczyły. Wymowną tego ilustracją jest kryzys energetyczny po 1973 roku; choć przewidującą stawialiśmy już wcześniej na węgiel, kryzys światowy dotkliwie daje znać przy naszym imporcie surowców naftowych. Pomniemy też straty eksportem węgla, który też zyskał na cenie, ale dla większych zysków nie możemy znacznie zwiększyć wywozu „czarnego złota” wskutek dużej „węglonośności” własnego przemysłu i ludności.

Po trzecie — nasz niedoskonały (stad ciągle do doskonalimy) system ekonomiczno-finansowy nie stwarza jeszcze bodźców do bezbłędnego reagowania wszystkich przedsiębiorstw na potrzeby społeczne. W rezultacie, to co jest korzystne dla fabryki, nie zawsze bywa użyteczne dla ogółu.

Można wyliczać inne jeszcze czynniki hamujące nasz rozwój, ale nie chodzi przecież o skalę trudności, lecz o metody ich usunięcia. A jest nią właśnie — harmonizacja ogólnego rozwoju.

I tu przychodzi jeszcze jedna refleksja. Skoro mówimy o porządkowaniu gospodarki, aby skutecznie nabierała ona dla nas produkcyjnego tempa, godzi się podkreślić dwa aspekty tej harmonizacji. Pierwszy to harmonizacja możliwości i potrzeb społecznych. Czyli — dostosowanie mocy wytwórczych polskiej ekonomiki do jej zadań ogólnonarodowych. Te zadania stawiane i realizowane są coraz skuteczniej od lat; w tym objawiała się polityka inwestycyjna kraju, zaś w dekadzie lat siedemdziesiątych — chłonność naszej gospodarki na nowoczesność, na wydajną technikę wytwarzania i przydatne społecznie wyroby osiągnięte metodą zakupu licencyjnych licencji. W tym objawiało się na początku naszej państwowości tempo odbudowy, potem zaś budowa przyszłości kraju. To był okres Nowej Huty i nowej Warszawy. Ale także później — czas różnie dzisiaj wspomnianej „radosnej twórczości”. Bo jednostronność takiego rozwoju polega na widzeniu postępu tylko dzięki nowym maszynom i fabrykom, chociaż można przecież postęp osiągnąć inaczej — wy-ciskając intensywnie co się da ze starych maszyn i fabryk. Zawsze chodzi o to, żeby wszystko, co posiadamy,

pracowało dla nas najskuteczniej, czyli — jak mówimy obecnie — efektywnie.

Dzisiaj posiadamy niemało. W mijającej dekadzie lat na rozwój przemysłu elektromaszynowego, tej wizytówki nowoczesności każdego kraju, przeznaczaliśmy pół biliona inwestycyjnych złotych. Jest z tego ogromny majątek. Widać to chyba każdy. Także robotnik, któremu nieoczekiwanie zabrakło surowca do jego nowoczesnej maszyny. Ten postój wynika więc nie z braku potencjalnych możliwości ekonomiki kraju, ale z jej nierównomierności rozwoju. Bo pewnie tego prostego surowca dla jego skomplikowanej importowanej maszyny nie zdołała dowieźć przeciążona kolej. Dzisiaj więc — i to jest drugi aspekt harmonizacji gospodarki polskiej — trzeba podlegnąć w rozwoju te dziedziny ekonomiki, które odstają, są opóźnione, które hamują ogólny rozwój. Prosto mówiąc — trzeba bać i poczekać na najsłabszych, aby potem dalek iść wspólnym równym i pewnym krokiem.

Poczekać — to nie znaczy zostać w dołkach, albo zakładać ręce. Przeciwnie trzeba przyszywać się do tego, żeby gospodarka nabrała wspólnego rytmu. Na przykład brak części zamiennych do samochodów i traktorów: czy jest wynikiem niedorozwoju przemysłu motoryzacyjnego? Chyba przede wszystkim brakuje te są spowodowane — o paradoksie — nadmiernymi chęćmi dotrzymania kroku potrzebom: skoro liczy się przede wszystkim każdy nowy „Fiat”, każdy nowy polski traktor i autobus to części — do już używanych maszyn — stają się zadaniem drugorzędym. A że teraz stoją eksploatowane wcześniej traktory i autobusy z braku części? To właśnie problem zbyt wysiłonego wcześniej tempa — choć wszyscy za nim obstawali. „Poczekać” znaczy teraz zatem — ocenić realnie możliwości produkcji nowych oraz naprawy użytkowanych już wyrobów.

Ocenić polską gospodarkę znaczy tyle, co mierzyć rytm pracy maszynierii w biegu. Będzie to rytm najszybszy, jeśli okaże się, że skutecznie wyznacza go najmniej sprawne kółko mechanizmu. Dalszemu usprawnieniu tego właśnie kółka, uregulowaniu pracy całej maszynierii gospodarki polskiej — służą mają rozległe przedsięwzięcia, którym nadaje się dzisiaj miano harmonizacji rozwoju.

ZBILUT SEK

1890 — 1945 — 1980

TOWARZYSZE ROBOTNICZY!

Po całym świecie grzmie rozbójny okrzyk robotników, nawołujących do świętowania dnia 1-go Maja. Wzgardzie słychać lat prawnie głosy, i wszędzie strwożeni kapitaliści skonią ze strachu, błagając rządy o ochronę. Rządy całego świata radeby były posporyć na wezwania burżuazji. Wszak burżuazja ustępuje la ciężej wysiłków, wywołanych z masą krwawej pracy, wzrasta na te powstała im państwo, aby mieć z nich obronę przed nami. Ale na ten raz nigdzie nie oderwała się nawet głosić pogroźki przeciwko nam. Wiedzą one, że gdy wystąpiły rzesze, gdy chętnym się po naszych strzegach, zliczamy się to milizmy, jak silną jest nasza armia. Lud pracujący potrzebuje pomocy swoich zastępów, połączonych jedną myślą. I ciężka jego dłoń zgromiła jak niebezpieczne pługstwo, tych, co się osłaniają go rękami.

Milczą więc rządy, a gdzie się odezwą, to wnet zaczynają cofać się i łagodnie swoje wystąpienie. Dlaczego tak strachelił nas wyzyskiwacz? Robotnicy przez tę arcywzrost mającą, przez to święto swoje chcą pokazać, że wyzyscy jednogłębnie zjadają dnia roboczego nie dłuższego nad oim godzin. Gdy osiągną swój cel, to przedsięwzięty będą musieli dać miejsce w fabrykach tym masom, co teraz nie mają zajęcia i głębią w nędy okropną. W ten sposób zmuszają się albo chętnie zupełnie wyczerpie materiał, z którego fabrykanci na miejsce strajkujących brali sobie dotąd zastępów, chętnych do pracy chętnych na najgorsze wynagrodzenie. Robotnicy będą mieli wolniejszą rękę do codziennej walki z kapitalizmem.

Ala nie to zastraszają naszych ciemięczów najbardziej. Boją się oni przede wszystkim, że przy 8 godzinach pracy robotnik będzie miał wolniejszą głowę i myślenie, a wtedy nastąpi ostateczny koniec panowania naszych pijawek, wybijie godzina wyczerpania się proletariatu! Truchleją oni przed grozą tego przajęcia sil, który urządził 1-go Maja.

Bracia, robotnicy polscy! Na całym świecie 1-go Maja ustanowienie maszyn, zgładzie ogień pod kółkiem parowym... Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w myślenie, że robotnicy popłyną na zebrania, gdzie będą się naradzać nad środkami do wywalenia ostatecznego zwycięstwa — przejęcia fabryk i ziem na wspólną własność ludu pracującego... I my nie możemy przysiąść się tylko zdaleka walce naszych towarzyszy zagranicą! I u nas nie przejdzie ten dzień napróżno... Wtedy tym, co będą się ociągali z podaniem dłoni do wspólnego braterskiego związku zjednoczonych robotników całego świata! Wystąpmy zgodnie! Śmiało, Bracia, wszyscy razem!

KOMITET ROBOTNICZY.

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1890 r.

W I Kongresie II Międzynarodówki, który odbył się w lipcu 1889 roku w Paryżu, uczestniczyli przedstawiciele 300 organizacji robotniczych z 20 krajów Ameryki, Azji i Europy. Jedną z uchwał tego robotniczego forum mówiła o organizowaniu święta proletariatu. Ustalono, że będzie ono obchodzone co roku 1 maja. Pierwsze manifestacje odbyły się już w 1890 roku. Również polska klasa robotnicza włączyła się do obchodów święta. O masowy w nim udział apelowała między innymi odezwa, wydana do robotników przez Komitet Robotniczy partii Proletariat (zdjęcie obok).

Wówczas w manifestacjach 1-majowych uczestniczyli nie tylko robotnicy fabryczni. Obchody nie miały wedy masowego charakteru ze względu na represje stosowane przez policje państw, w których granicach znajdowały się ziemie polskie; podobnie w okresie międzywojennym, kiedy to odruchy robotniczego protestu tłumila granatowa policja.

Od 1945 roku w całym kraju obchodzimy 1 Maja jako święto państwowe, jako dzień radości, będący zarazem podkreśleniem powszechnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Na zdjęciu u dołu — czołówka pierwszego pochodu 1-majowego w 1945 roku w wyzwoleonym już Poznaniu. (c)

Fot. (2) — Archiwum



Tradycje robotniczej godności

„Lepiej” nie może być darowane

zwoleniu, gdyby tylko chciał, mógłby zostać inżynierem, albo chociaż technikiem. Nie miał takich ciągów, wierny marksmie, że lepiej być dobrym tokarzem niż miernym inżynierem. A poza tym liczył się dla niego produkcja. Od razu człowiek widzi — mówi — co zrobił. Można tego dotknąć. Nie wyobraża sobie na przykład roboty w biurze. Piszesz i piszesz a efekty? Nie lubi nieciekawej pracy.

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” ukończył przyzakładową szkołę i tam rozpoczął pierwszą pracę. Potem był w spółdzielczości, w ZNTK, a prawie 25 lat — w „Romecie”. Tu znalazł to, czego szukał. Robota precyzyjna, zyciowa atmosfera, zgrana robotnicza bratnia. Nie było jeszcze nowych zabudowań przy ulicy Wilczak, gnieździł się w starych budach na Garbarach, w Luboniu, ale on czuł się u siebie. Wiedział, że się tu zakotwicz na stałe, że tu jest miejsce dla niego.

Ułożyło się z robotą, zaczęły się kłopoty rodzinne. Będąc najmłodszym opiekował się znie-doleżniałymi rodzicami; po-

Jerzy Kroll z rodziną
Fot. — R. Królak

tem ciężko zachorowała żona. Umarła, a on zastępował ją synom — Wojciechowi i Krzyszto-

fowi. Prał, sprzątał, gotował obiady, chodził na wywiady. Dokończenie na str. 4.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Pprzed 35 laty, 25 kwietnia 1945 roku zamknął się pierścień okrażenia wokół Berlina. W ostatnich dniach kwietnia walki w Berlinie dobiegały już końca. 3 armia uderzeniowa 1 Frontu Białoruskiego dotarła bezpośrednio do gmachu Reichstagu. Koncentrujący się przede wszystkim w rejonie Tiergarten zacieklej opór resztek ocalałego garnizonu obrony stolicy Niemiec sprawił, że niezbędny był jeszcze ostatni, decydujący wysiłek zdobywców Berlina, wśród których były także jednostki ludowego Wojska Polskiego.

Udział polskich jednostek w bezpośrednim i ostatecznym szturmie Berlina na ogół identyfikuje się z działaniami bojowymi 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Ale niezależnie od 1 dywizji piechoty, w bezpośrednich walkach o Berlin uczestniczyły również inne jednostki ludowego Wojska Polskiego: 1 samodzielna brygada moździerzy z odwodu

Polscy zdobywcy Berlina

Naczelnego Dowództwa WP oraz 2 brygada artylerii haubic i 6 batalion pontonowo-mostowy ze składu 1 armii WP. Wszystkie te jednostki współdziałały z różnymi związkami wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

1 samodzielna brygada moździerzy już w marcu 1945 została podporządkowana 47 armii i wraz z nią przebyła szlak bojowy od Gryfina na Pomorzu Zachodnim do stolicy Niemiec. Natomiast 2 brygada artylerii haubic i 6 batalion pontonowo-mostowy skierowano do Berlina dopiero w końcowej fazie walk o to miasto. Uczestniczyły one w walkach na ulicach Berlina przede wszystkim ze względów operacyjno-taktycznych.

Natomiast o udziale 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w szturmie Berlina zdecydowały głównie względy polityczne, co nie oznacza wcale, iż jej walki uliczne w stolicy Niemiec nie miały określonego znaczenia taktyczno-operacyjnego.

Chodziło także o to, aby naród polski, który w 1939 pierw-

Dokończenie na str. 4

W ubiegłym roku zachorował ciężko i na długo.

Lekarze proponowali mu przejście na rentę. Niektórzy redzili: nie namyślał się, odpoczniesz, popracujesz w ogródku. Dopiero będziesz żył spokojnie. Ale Jerzego Krolla ta propozycja przerażała. Dla niego życie to praca. Nie miał jeszcze pięćdziesięciu lat, więc jak to tak — pytał siebie — zejść już teraz na boczny tor?

Jego dzień rozpoczyna się o czwartej. Niezależnie od pory roku wstaje tak wcześnie, aby zdążyć do „Rometu” na szóstą. Potem powrót o zwykłej porze. Według jego rytmu dnia można regulować zegarek, a teraz jednym pociąganiem długopisu miałby zniweczyć sens tego wszystkiego? Kiedy poczuł się lepiej, wychodził niby na spacer (tak mówił żonie), a nie odmiennie trafiał na Wilczak do „Rometu”. Stesknął się za kumplami, za swoją brygadą. Mówi, że zapach smaru i toczącego metalu przywracał mu chęć życia.

Całe życie pracuje jako tokarz. Ojciec był ślusarzem narzędziowym. Pracował u „Cegielskiego” przy pierwszych parowozach i bardzo był dumny z tej pracy. Cztery starsi bracia Jerzego Krolla również zostali ślusarzami lub tokarzami. Dwóch tylko się wyla-mało z tej zawodowej tradycji, no i siostra. Ale ich dzieci i jego synowie podtrzymują zawodową tradycję rodu. Po wy-

J. Carter próbuje ratować prestiż administracji waszyngtońskiej

We wtorek o godzinie 17 cza su miejscowego prezydent USA — J. Carter w krótkim telewizyjnym wystąpieniu nadanym z ośrodka prasowego w Białym Domu poinformował, że po rezygnacji Cyrusa Vance'a ze stanowiska sekretarza stanu na stanowisko to wysuwa kandydaturę senatora ze stanu Maine Edmunda Muskie, znanego działacza Partii Demokratycznej, od 22 lat członka Senatu i przewodniczącego Komitetu Budżetowego tej izby.

Senator Muskie jest znanym amerykańskim politykiem o wysokim prestiżu w kraju i wyrobionej już pozycji międzynarodowej. Amerykanin polskiego pochodzenia w drugim już pokoleniu, jest uznanym rzecznikiem polityki pragmatycznej, umiarkowanej i stabilizowanej, zwolennikiem szerokiej dyskusji międzynarodowej i unormowanych stosunków na linii Wschód-Zachód. Takiemu stanowisku dał wiele krotnie dowód, m. in. i w okresie obecnej administracji popierając porozumienie SALT II, zawarcie traktatu panamskiego oraz szereg innych posunięć w polityce zagranicznej, zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa środkami i poczynaniami politycznymi. Jako przewodniczący Komitetu Budżetowego Senatu Muskie był znanym przeciwnikiem zbyt wygórowanych budżetów zbrojowych.

Wysunięcie kandydatury Muskiego na szefa amerykańskiej dyplomacji, choć jest cał-

kowitem zaskoczeniem, przyjęte zostało na ogół pozytywnie. Decyzja o ostatecznej nominacji senatora na to stanowisko zależy obecnie od Kongresu USA. Uważa się, że akceptacja ta będzie zwykłą formalnością.

W kilka godzin później w Białym Domu odbyła się konferencja prasowa prezydenta USA, w toku której J. Carter zajął się głównie nieudanym rajdem komandosów w Iranie.

Oba wydarzenia, a więc wysunięcie kandydatury senatora Muskie na stanowisko sekretarza stanu i konferencja prasowa, są ze sobą ściśle związane.

Carter podjął kampanię uspokajania amerykańskiej opinii publicznej, ratowania prestiżu swojego urzędu i swojej administracji, a jednocześnie kampanię uspokajania sojuszników Stanów Zjednoczonych, jak też światowej opinii publicznej.

Konferencja prasowa pomyślana była jako instrument ratowania autorytetu prezydenta i administracji. Wszystkie wypowiedzi J. Cartera zmierzały do udowodnienia, że decyzja o podjęciu akcji w Iranie była słuszną, uzasadnioną i wydaną z myślą o zakończeniu kryzysu irańskiego. Jak też o ratowaniu zakładników. J. Carter podkreślił, że decyzji tej nie żałuje i w podejściu do Iranu zachowuje stanowczość, choć nie traci nadziei, że kryzys uda się mimo wszystko rozwiązać środkami pokojowymi.

PAP

Rozwiązania kryzysu irańskiego nie przyniosą akcji militarne

W Londynie utrzymują się pogłoski, że brytyjska baza wojskowa na wyspie Diego Garcia była wykorzystana przez Amerykanów w czasie nieudanego rajdu na Iran w celu uwolnienia zakładników. Zarówno premier Margaret Thatcher, jak i minister obrony Francis Pym, odmówili odpowiedzi na stawiane przez kilku posłów lewicy labourystów skierowane pytania. Także interpelowany rzecznik Ministerstwa Obrony odmówił komentarzy w tej sprawie.

M. Thatcher oświadczyła w

parlamentarce, że W. Brytania, podobnie jak inne kraje zachodnioeuropejskie, sprzeciwia się jakiegokolwiek amerykańskiej akcji militarnej w Iranie. Premier W. Brytanii wezwała do poszukiwania rozwiązań kryzysu na drodze politycznej. Po raz pierwszy, co podkreśla się w kołach oficjalnych W. Brytanii, M. Thatcher jednoznacznie wypowiedziała się przeciwko posunięciu militarnemu — zarówno zaminowaniu Zatoki Ormoz, jak i blokadzie morskiej tego obszaru.

PAP

23 miliardy złotych zebrano na NFOZ

Od 1973 roku do 30 kwietnia 1980 roku dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia około 23 mld zł. Ponad 75 procent wpłat dokonała klasa robotnicza oraz osoby zatrudnione w gospodarce społecznej.

Dzięki zebranym funduszom zbudowano i oddano do użytku m. in. 310 ośrodków zdrowia, 64 przychodnie, 41 żłobków, 1 697 miejsc w domach pomocy społecznej i około 4 800 łóżek szpitalnych. W budowie znajduje się 581 obiektów różnego rodzaju zakładów służby zdrowia i opieki społecznej.

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

10, 11, 18, 21, 29

II LOSOWANIE

4, 7, 16, 22, 33

końcówka banderoli 2856

„Express-Lotek”

5, 11, 26, 31, 35

Zaprzysiężenie rządu baskijskiego

W Bilbao odbyła się uroczystość zaprzysiężenia członków autonomicznego rządu baskijskiego. Tekst zaprzysiężenia był ten sam, jak w roku 1936, kiedy utworzono pierwszy w dziejach rząd autonomiczny Kraju Basków: „Przyrzekam wypełniać wiernie i lojalnie oraz zgodnie z prawem obowiązki, jakie podejmuję w służbie Euskadi”. Tekst ten powtórzyło po baskijsku i hiszpańsku 13 ministrów rządu autonomicznego.

Na uroczystości te Baskowie musieli czekać 41 lat, czyli od 1939 roku, kiedy doszło do likwidacji przez reżim frankistowski trwającej całe zaledwie 3 lata autonomii ich prowincji.

Jak stwierdził podczas zaprzysiężenia swego gabinetu premier Carlos Garaikoetxea, przychodzi mu sprawować władzę w jednym z najtrudniejszych okresów historii tego kraju. (PAP)

wiedział, że go oszczędza. Wciąż syna postanowił nie brać, ciągle by się kontrolował, czy mu nie folguje. Zresztą nie uznaje prowadzenia za pracę. Oczywiście chce, by jego dzieci miały lepiej niż on, lecz „Lepiej” nie może być darowane. Trudno więc zrozumieć, że dorabiania się za wszelką cenę, kosztem zdrowia, wolnego czasu. On ceni sobie życie rodzinne. W domu i w ogródku zawsze jest coś do zrobienia. Najwięcej czasu poświęca żywej jak skóra córce. Półtoroletnia Ewa jest najmłodszym dzieckiem, urodziła się w drugim małżeństwie.

Dzieci zawsze bardzo lubił. Może dlatego jako członkowi oddziałowej rady zakładowej zlecono mu opiekę nad przedszkolem, któremu patronuje „Romet”? Opiekęję się też rencistami. Teraz, ze względu na zdrowie, obowiązków społecznych ma mniej, jak zawsze jest jednak aktywnym członkiem PZPR. W przeszłości często dostawał polecenia, aby załatwić jakieś trudne sprawy. Ma bowiem opinię człowieka, który załatwił wszystko. Chociaż psychologię się nie uczył, to wie, gdzie jakich użyć argumentów. Taktowny i spokojny, gdy zajdzie potrzeba potrafi grzmieć.

W niebieskim pudełku z medalami jest też odznaka zastępczego pracownika Zakładów Rowerowych „Predom-Romet”. — Nasze nazwisko i tradycja robotniczego rodu zobowiązują — mówi Jerzy Kroll. — Dobra robota to wizytówka człowieka.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Sport-sport

Lech — Arka 0:1

Zadecydował błąd arbitrow

Niespodziewana porażka 0:1 (0:1) zakończył się występ piłkarzy Lecha w ligowym pojedynku z Arką Gdynia. Bramkę strzelił w 43 minucie Korynt. Sędziował Zygmun Leńiewicz z Krakowa. Widzów 15 000. Żółta kartkę otrzymał Korynt. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Mądrachowski (od 46 min. Krawczyk), Szewczyk, Grzeskowiak, Bączak, Stelmasiak (od 57 min. Wołoski), Pawlak, Plekacz, Skurczyński, Chojnacki, Szpakowski.

Arka: Zemojtel, Pietrzykowski, Bochentyn, Bieliński, Musiał, Klein, Dybicz, Kupcewicz, Miszewski, Korynt, Bikiewicz.

Na początek kilka liczb. Wczorajsze spotkanie Lecha z Arką było 10. jakie rozegrały te zespoły między sobą w ekstraklasie. Z poprzednich 9 gdyńianie wygrali 6, 2 razy padł rezultat 0:0, a tylko w 1974 roku, kiedy Arka debiutowała w I lidze, zwyciężyli poznaniacy. Rzecz jasna, nie znaczy to, że nad piłkarzami Lecha w pojedynkach z Arką zawisło jakieś fatum, ale faktem jest, że z żadnym zespołem ekstraklasy Lech nie ma tak niekorzystnego bilansu, jak ze swoim wczorajszym rywalem.

Zaczęło się wszystko obiecywaniem. W 5 minucie po strzale głową Pawlaka, Bochentyn głową wybił piłkę z linii bramkowej. Gdynianie zrewanżowali się kapitalnym strzałem Kupcewicza z rzutu wolnego z odległości ponad 30 m, po którym piłka trafiła w poprzeczkę. Trwał napór Lecha, wiele było akcji pod bramką Zemojteła. Po jednej z nich Skurczyński strzelił minimalnie obok Słupka. Nadeszła 30 minuta, która gospodarzom powinna dać dużo do myślenia. Piłka po dalekim przerzucie trafiła do będącego na pozycji spalanej Bikiewicza, ale sędzia boczny tego nie zasądził. Gdynianie będąc na czystej pozycji strzelił, lecz piłka otarła się o słupki i wyszła w aut. W 36 minucie idealna sytuacja do uzyskania prowadzenia miał Szpakowski, ale z odległości 1 metra trafił w słupki.

I w końcu 43 minuta, mająca decydujące znaczenie dla końcowego wyniku. Bikiewicz dostrzegał z lewej strony. Na środku boiska dwóch piłkarzy gdynskich — Korynt i Kupcewicz — na ewidentnej pozycji spalanej. Boczny sędzia — miał podnieść w górę chorągiewkę wcale nie patrzył, co dzieje się na boisku. Tam tymczasem piłka trafiła do Korynta, który sam nie wierzył, że gra toczy się dalej. Na wszelki wypadek przerzucił piłkę nad Mowlikiem i zdobył bramkę. Poznaniacy stojąc spokojnie, gdyńianie nie cieszyli się początkowo ze zdobycia gola, gdyż wszyscy sądzili, że był gwizdek sędziego, sygnalizujący pozycję spaloną i za chwilę lechici wznowią grę rzutem wolnym. Nic takiego się nie dzieje. Główny arbitr wskazuje na środek boiska. 1:0 dla Arki i ogromne oburzenie wszystkich obecnych na stadionie.

Jak wyglądała gra w drugiej części meczu łatwo sobie wyobrazić. Z jednej strony chaotyczny atak gospodarzy dążących za wszelką cenę do zmiany rezultatu. Z drugiej strony zaś rutynowani obrońcy Arki: Pietrzykowski, Bieliński, Bochentyn i Musiał, którzy w piłkę grają już kilkanaście lat, i dobrze wiedzą, jak zachować się w okresie przewagi rywala. Nieskuteczne akcje poznaniaków są rozbijane z łatwością i rezultat nie ulega zmianie.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — WOJCIECH ŁAZAREK: O naszej porażce zadecydował brak umiejętności napastników, którzy nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Trzeba będzie włożyć dużo pracy, by te mankamenty wyeliminować. Bramka padła z ewidentnego spalonego. To co zaprezentowali dzisiaj sędziowie, a szczególnie arbitrow z żółtą chorągiewką trudno nazwać inaczej niż skandalem.

Trainer Arki — CZESŁAW BOGU SZEWICZ: W grze zespołowej zawsze potrzebne jest szczęście, a dzisiaj fortuna sprzyjała nam, a nie Lechowi i stąd korzystny dla Arki rezultat. Moi zawodnicy lepiej realizowali założenia taktyczne niż w poprzednich meczach i walczyli z większym zaangażowaniem.

Sędzia ZYGMUNT LEŃIEWICZ: Sytuacja, w której padła bramka była trudna do oceny. Boczny arbitrow nie sygnalizował spalonego i dlatego nie wstrzymałem gry. W przerwie analizowaliśmy sytuację, boczny sędzia twierdził, że w momencie podania Koryntowi do pozycji spalanej brakowało 2 metrów.

WIESŁAW ŁUCZAK

I LIGA

Lech — Arka	0:1
Widzew — ŁKS	1:1
Stal — Szombierki	0:0
Odra — Zagłębie	2:0
Ruch — Wisła	2:1
Polonia — Legia	0:2
Zawisza — Śląsk	5:2
Katowice — Górnik	2:1
1. Szombierki	33 35 38 40 42
2. Legia	22 27 37 40 42
3. Śląsk	23 27 39 42 44
4. ŁKS	22 26 38 43 45
5. Wisła	23 25 31 40 42
6. Widzew	23 25 31 40 42
7. Odra	23 25 31 40 42
8. Górnik	23 24 30 39 41
9. Zagłębie	23 24 31 36 38
10. Arka	23 24 31 36 38
11. Lech	23 24 31 36 38
12. Ruch	23 24 31 36 38
13. Stal	23 24 31 36 38
14. Katowice	23 24 31 36 38
15. Zawisza	23 24 31 36 38
16. Polonia	23 24 31 36 38

II LIGA — GRUPA II
Gwardia — Avia (mecz zaległy) 6:0
Ursus —

Concordia (mecz zaległy) 4:0

13 polskich żużlowców wystąpi w I eliminacji IMS

W sobotę i niedzielę 13 reprezentantów Polski walczyć będzie o awans do półfinałów kontynentalnych żużlowych indywidualnych mistrzostw świata.

Przed dwoma tygodniami ósemka białoczerwonych stanęła na starcie eliminacji wstępnej. Siedmiu z nich bez trudu zakwalifikowało się do dalszych rozgrywek; zawiódł jedynie debiutant, 24-letni żużlowiec Unii Leszno — Mariusz Okoniewski, który w Zarnovicy (CSRS) uplasował się na dziewiątej pozycji. Świetną formę zaprezentowali Czechosłowacy, występujący w lidze angielskiej, a startujący na „Jawach” 896-DT. Reprezentanci tego kraju, obok zawodników RFN, będą z pewnością najgroźniejszymi rywalami Polaków na torach Debreczyna, Prelogu, Slany i Wiener Neustadt.

W I eliminacji IMS-80 naszych barw narodowych bronić będą: w Slany (CSRS) — Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk, 27 lat, 8 występów w IMS), Edward Jancarz (Stal

Gorzów, 34—9), Jerzy Kochman (Śląsk Świętochłowice, 29—1); w Debreczynie (Węgry) — Henryk Olszak (Falubaz Zielona Góra 23—0), Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Góra, 23—1), Roman Jankowski (Unia Leszno, 23—0) — rezerwowi Mariusz Okoniewski (Unia Leszno); w Prelogu (Jugosławia) — Robert Słaboń (Sparta Wrocław, 27—2), Andrzej Marynowski (Wybrzeże Gdańsk, 25—1); w Wiener Neustadt (Austria) — Jan Zabik (Stal Toruń, 35—0), Piotr Pyszny (Rybnik, 27—1), Marek Ziarnik (Polonia Bydgoszcz 25—0), Wojciech Zabiłłowicz (Stal Toruń, 23—0) i Jerzy Rembas (Stal Gorzów, 24—3).

Konkurencja będzie tym razem silniejsza niż w rundzie wstępnej, ale, licząc, że paszporty do półfinałów kontynentalnych wywalczą co najmniej 10 polskich żużlowców, 25 maja w bułgarskiej miejscowości Targowiszte i w Norwiden (RFN) stawką turniejów będzie awans do finału kontynentalnego IMS. (ip)

Polscy zdobywcy Berlina

Dokończenie ze str. 3

szy zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej agresji w Europie, a w latach następnych poniósł ogromne straty w walce z hitleryzmem, uzyskał moralną satysfakcję bezpośredniego uczestniczenia w zdobyciu stolicy najeźdźcy i okupanta. Ważne było również zadokumentowanie polsko-radzieckiego braterstwa broni, zrodzonego we wspólnych walkach.

Spełnienie tych postulatów, a także nadanie im odpowiedniej rangi wymagało skierowania do walk o Berlin ogólnowojskowego związku taktycznego, niezależnie od działających tam jednostek polskich. W końcu trzeciej dekady kwietnia 1945 problem ten wymagał jak najszybszego rozstrzygnięcia, gdyż ostateczne złamanie hitlerowskiego oporu w Berlinie było już tylko kwestią dni, jeśli nie godzin.

30 kwietnia, dwie godziny po północy, marszałek G. Żukow powiadomił Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego, że decyzją dowództwa Armii Radzieckiej i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki weźmie udział w szturmie Berlina.

2 maja na gruzach stolicy III Rzeszy Niemieckiej, obok zwycięskich sztandarów radzieckich, załopotają także polskie sztandary narodowe.

S. Z.

„Lepiej” nie może być darowane

Dokończenie na str. 3

ki. Trudny to był okres, bo akurat został przydzielony, więc trochę zawodowych przybyło. Jak ambicja nie pozwalała na jakiegokolwiek nawalanie z robotą. I obowiązków społecznych miał sporo. Był radnym Dzielnicy Rady Narodowej w dzielnicy Grunwald, członkiem Rady Zakładowej. Działal w Związku Zawodowym Metalowców i w przyzakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zbierał odznaki, dyplomy i nagrody za współzawodnictwo.

Wszystkie, starannie poukładane, leżały w niebieskim pudełku. Najbardziej przechołwał Brazyjski Krzyż Zasługi i odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej — od brazyjskiej nożnicy, Złota Brygada otrzymała w ubiegłym roku. Duże to wyróżnienie, bo konkurencja obejmowała nie tylko województwo poznańskie. Wiele znówu przystąpiło do współzawodnictwa i uplasowali się w czołówce. Udział we współzawodnictwie to dla domu dodatkowy grosz, który zawsze się przyda, ale to również satysfakcja, że ciele należy się do najlepszych.

On jest brygadystą. Brygada robi detale do produkcji łańcuchów, a więc ponieważ pracują systemem samokontroli, o niedokładności mowy być nie może. Jakże więc ma nie cieszyć wygraną, gdy wiadomo, że aby ją otrzymać, trzeba być wysokiej kla-

sy fachowcem? A fachowość cenią sobie najbardziej.

Pięć osób ma Jerzy Kroll w brygadzie (w tym jedną kobietę), a już za parę dni będzie ich siedem. Stara się aby zarobili, lecz nie przepuści najmniejszego uchybienia, a potrafi dostrzec nawet to, co starali się przed nim ukryć. Nie ma jednak zwyczaju egzekwować przewinienia „uderzeniem po kieszeni”. Wystarczy, że weźmie delikwenta na stronę i — podpadłeś bracie — powie. To jasne, że trzeba mieć autorytet, aby taka uwaga poskutkowała, ale też trzeba na niego zapracować. Brygada wie, że można na nim polegać, że każdy zostanie sprawiedliwie oceniony i doceniony.

Najwięcej nerwów kosztują Jerzego Krolla comiesięczne narady, na których przynajmniej jest premie. To duża odpowiedzialność wyważyć, ile komu, ale kiedy już zadecyduje — nie ustąpi. Nieraz zdarzało mu się bronić własnego zdania. I obronił. Oczywiście, nie były to żadne pyskowniki, ale rzeczowa argumentacja. No bo kto lepiej niż on zna swoją brygadę?

Dla swoich przełożonych ma szacunek, ale wymaga go też dla siebie. Jeżeli zdarzy mu się nie zgodzić z opinią zwierzchnika, nie ujawnia tego przy ludziach, chociaż z wieloma jest po imieniu. Trzeba zachować godność, każdy powinien być na swoim miejscu — twierdzi. On zna się na produkcyjnej i w sprawach dotyczących

produkcji czuje się kompetentny. Nie to się liczy, że ten jest inżynierem a tamten kierownikiem. Wiedza i doświadczenie się liczą.

Kiedy przed laty rozpoczął pracę u „Cegielskiego”, odcieć napominał: a zobacz, co ja tam do parowozów robiłem. Po robocie ojca dawno nie było śladu, lecz pozostała opinia porządnego człowieka i złotej raczki. Nie ukrywa, że chce taką pozostawić po sobie. A po tem niech przejmie ją młodszy syn Wojciech. Niech idzie na jego miejsce do narzędziowni, bo narzędziownia to serce zakładu. Wojtek drugi rok pracuje jako ślusarz w „Romecie” przy naprawie narzędzi. Od dziecka było wiadomo, że pójdzie śladami dziada i ojca. Lubili majsterkować, pomagać w domowych naprawach.

Co drugi tydzień ojciec i syn razem wychodzą do pracy. Wojciech nie bardzo lubi wczesną pobudkę, ale o tym, żeby ojcu się nie podporządkować, nie ma mowy. Przecież idą do zakładu pół godziny przed rozpoczęciem pracy, lecz wracają nie zawsze razem. Synowi jakoś częściej zdarza się nadgodziny. Był nawet taki miesiąc, w którym przepracował trzy niedziele. Zadowolony jest jednak z pracy i z zarobków.

Jerzy Kroll mógł wziąć syna do swojej brygady, lecz nie chciał. Wcześniej miał u siebie bratanka. Był dla niego bardzo surowy i wymagający niż dla innych. Żeby nikt nie po-



DYŻUR w dniu 1 MAJA BR
pełni
Pogotowie Telewizyjne
Woj. Przedsiębior. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6, I ptr. tel. 546-43
w godzinach 10 — 18
(przyjmowanie zleceń — do godz. 15)
1562-Klpr

Praca

Zatrudnię po południu akordowo stolarzy, tapicierów. Tel. 712-63 29935g

Zatrudnię wykwalifikowaną krawcową na pełen i pół etatu. Tel. 553-72 29835g

Oborowy do 20 sztuk bydlęta potrzebny zaraz. Wojciechowski, Rogalin, Przejadła 9. 29960g

Reparacja potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30131g.

Tynkarzy, pomocników zatrudnić. Tel. 77-68-78, godz. 18-19. 30141g

Murarzy, pomocników — przyjmę na stałe Łukaszczyca 15 m. 14. 30142g

Przyjmę lakiernika i uczniów. Ul. Dąbrowskiego 437 m. 1. 30143g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Banaszyk, Osiedle Piastowskie 111 m. 4. 30319g

Sumienne narzędziowiec przyjmę zaraz na stałe, na dobrych warunkach. Warsztat mechaniczny Ziełński, Poznań, Junacka 27, tel. 67-95-80. 30453g

Przyjmę szycie konfekcji chłapniczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30314g.

Mężczyznę do Wytwórni Artykułów Metalowo-Gumowych oraz mężczyźnię i kobietę do ogrodnictwa przyjmę. Ul. Świerczewska 3, koniec Opolskiej. 30225g

Przyjmę pracownicę lub pracownika z kwalifikacjami do hodowli kur. Możliwość zamieszkania. Zabinko 15, tel. kierunkowy 132. 30240g

Elektroinstalatorów przyjmę. Poznań, Dąbrowskiego 35 m. 37. 30300g

Krawcową potrzebną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30301g.

Przyjmę pracę chłapniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30313g.

Malarzy zatrudnię. Engla 14 m. 8. 30217g

Instalatorów — spawaczy, monterów przyjmę zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zakład Instalacyjny, Poznań, Kordeckiego 10. 30458g

Krawcową zatrudnię. Tel. 634-79, godz. 10-17 30281g

Kupno

Kupię wózek inwalidzki spacerowy. Tel. 20-65-04. 30117g

Maszynę do produkcji lodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29507g.

Kupię ekscentrowkę i balans do 25 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30250g.

Butle gazową kupię. Tel. 634-79. 30555g

Kupię cegłę pełną lub dziurawą. Tel. 673-432. 30274g

Zagłówkę kupię. Telefon 703-58. 30287g

Sprzedaż

Fabrycznie nową wywrotkę sprzedam. Forycki, Karminiec 20, gmina Dobrzyca. 29999g

Betoniarke 150 l. Telefon 703-13-14. 29917g

Austriacki wózek sprzedam. Tel. 67-52-94 29997g

Siatki przeciwwiatrowe na tunele foliowe sprzedam. Kutrzeby 7. 30116g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych, maj, czerw, lipiec. Sprzedam sadzonki goździków w perlicie 15 maja. Luboń — Zabikowo, ul. Studzienna przy ul. Nowiny, Różalska. 29000gpr

Sprzedam pokój kombinowany. Strzałowa 6, stolarnia. 30127g

MZ-250 TS Perkowskiego, Słowackiego 41 m. 18. 30128g

Parkiet nowy, sosnowy 60 m². Tel. 20-68-54. 30318g

Numizmaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30130g.

Pompe pływakowa i do szamba sprzedam. Luboń, Sobieskiego 85. 30167g

Obornik kurzy. Naramowicka 264. 30177g

Kalkulator TJ-30 oprzyrządowaniem sprzedam. Tel. 67-66-05. 30179g

Futro z nutrii, Słowiańska 22 m. 9, godz. 17-19. 30184g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Ogrodnictwo, Przemierowo, Piaskowa 7. 30183g

Jadalnię stylową, zdobioną sprzedam. Tel. 330-681. 30182g

MZ 250 nowy. Tel. 209-679. 30189g

MZ TS 250 sprzedam. Tel. 67-31-53. 30195g

Betoniarke, winde budowlaną sprzedam. Krzywa 3, Zagórska. 30205g

Ladownicę Cyclop lub Nuj, przyczepę niską w wózek sprzedam. Nowa Wieś — Swarzędz, ul. Torunia 63a. 30214g

Kombajn „Wistula”, koślarko-ladownicę sprzedam lub zamienię na ciągnik. Janikowski, Górzewo 46, koło Swarzędza. 30215g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Oborniki, ul. Jęgera 4. 30232g

Fianino antyk. Jabłońska, Miła 20. 30277g

Fotel stomatologiczny — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30246g.

Wyprzedaż damskiej garderoby z powodu wyjazdu: zagraniczne suknie, krótkie, długie, nowe, używane, również na osoby tejsze, tapetę z wystrojem do łazienki (dywaniki), fototapetę do kuchni nowoczesną na złocistej folii aluminiowej. Podhalańska 12 m. 1 — Sołacz. 29934g

Sprzedam okazjynie meble swarzędzkie — zielone, wysoki połysk. Poznań, Jawornicka 7A m. 5. 30344g

Elektrowciąg o udźwigu 500 kg zainstaluję i sprzedam. Tel. 67-38-13. 30293g

Łańcuszek złoty 4 g sprzedam. Galla 21 m. 5. 30310g

Konia sprzedam. Daszewice, Piotrowska 7. 30306g

Nowy japoński obiektyw szerokokątny do Prakticci sprzedam. Tel. 33-02-95. 30252g

Sadzonki goździków sprzedaje Kleiber, Mosina, Strzelecka 90, tel. 348 lub 455. 30264g

Simsona, prasowalnicę produkcji NRD sprzedam. Tel. 608-32. 30307g

Ogródek działkowy 400 m² przy ul. Bema sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30312g

Ciągnik 330, przyczepę w wózek, niską, ładownicę sprzedam. Noskowo 19, k. Wrześni, 62-301 Marzenia. 30316g

Zbiór znaczków niemieckich, innych zagranicznych oraz sport i kosmos sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30320g.

Sadzonki pomidorów Revmun zaraz sprzedam. Luboń 3, ul. Lipowa 8. 30175g

Samochody

Fiat 125p 1300, 1974 sprzedam. Tel. 33-36-10. 30554g

Zuka sprzedam. Flis, Puszczykowo, ul. Solskiego. 29882g

Mercedesa 200 D sprzedam. Hiberna 9a m. 7. 29993g

Syrę 105, stan dobry, sprzedam. Osiedle Plewiska, ul. Bokerska 2. 30090g

Fiat 125p — 1500 okazjynie sprzedam, rocznik 1974. Tel. 77-83-76 30112g

Poloneza nowego, odbiór Polmozyt kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30133g.

Zastawę 1100 sprzedam, stan dobry. Tel. 22-46-38, po godz. 16. 30145g

Fiat 125p MR rocznik 1975 sprzedam. ul. Opolska 14, godz. 16-19. 30190g

Syrę 104, rocznik 1967, garaż blaszany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30151g.

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?

WPK

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu

umożliwia zdobycie tego atrakcyjnego i pożytecznego zawodu
od 2 czerwca 1980 roku.

SZKOLENIE TRWA 5 MIESIĘCY.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie m. Poznania.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, Głogowska 131, telefon 612-11
wew. 32 lub 34. 1518-K1

Różne

Zlecę wykonanie tynków wewnętrznych. Telefon 22-04-74. 29990g

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie. Kawka, Przemysłowa 45a m. 11. 30157g

Przyjmę stałego odbiorcę goździków i frezji. Augustyński, Smigiel, Kościuszki 57. 30237g

pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WODNEGO I MELIORACJI, Zakład Urządzeń i Akcji Socjalnych w Poznaniu, ul. Sieradzka 15, telefon 673-254 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Pobierowie, woj. szczecińskie od 1 czerwca do 13 września 1980 roku:

- INTENDENTA-MAGAZYNIERA,
- KUCHARKE,
- POMOCE KUCHENNE,
- KELNERKI,
- SPRZĄTACZKĘ.

Zgłaszać się należy osobiście w Zakładzie, ul. Sieradzka 15 (barak) za Lecznicą Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 w godz. od 8-14. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego FWP. 1549-K1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA L-W H. CEGIELSKI w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 160A — zatrudni pracowników do przyuczenia w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ,
- BETONIARZ,
- ZBROJARZ,
- CIEŚLA-STOLARZ,
- DEKARZ,
- BLACHARZ,
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH,
- ELEKTROMONTER,
- SZKLARZ,
- ŚLUSARZ,
- PARKIECIARZ.

Oferujemy:
— wynagrodzenie wg stawek godzinowych i akordowych UZP w Budownictwie,
— bardzo dobre warunki socjalne (świadczenia, ośrodek wypoczynkowy nad morzem).

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

Informacje i zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych pok. 1, tel. 333-411 wewn. 10. 1510-K1

† W dniu 3 maja 1980 roku mija 40 rocznica rozstrzelania przez hitlerowców, przy przemusowej obecności wszystkich starszych celi, na Forcie VII w Poznaniu

JANA WIENCKA

gorącego patrioty, posła Ziemi Pomorskiej na pierwszy Sejm II Rzeczypospolitej, kupca, przemysłowca, założyciela Domu Sportowego, prezesa K.S. Poznania, współtwórcy „Sokoła” w Poznaniu, współzałożyciela Yachtklubu Wielkopolskiego, działacza politycznego, społecznego, gospodarczego i sportowego.

W tym dniu o godz. 10 w kościele farnym w Poznaniu, odprowadzona zostanie za spój Jej duszy Msza św.

O czym zawiadamiają
nieliczni pozostali przyjaciele

29976g

KOLEZANCE

ALINIE KOSMAL

SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa

oraz koleżanki i koledzy

PBP „Orbis” w Poznaniu 977-K3

Dnia 27 kwietnia 1980 roku zmarł długoletni, oddany przemysłowi cukrownicemu, były pracownik

PIOTR ŁAWNICKAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja 1980 roku o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy
PP „Cukrownie Wielkopolskie” 980-K3

Dnia 26 kwietnia 1980 roku zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA TRONOWICZ

primo voto Pałac

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim

Pograżeni w smutku

synowie, córka, synowie, zięć i wnuki

Ul. Tokarska 15 m. 11. 30375g

† Dnia 27 kwietnia 1980 roku zmarła nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

WANDA STRZYŻEWSKA

z domu Dalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 12 we Wrocławiu na cmentarzu przy ul. Śmętnej (Sepolno).

30389g

RODZINA

† Dnia 26 kwietnia 1980 roku zakończyła swój pracowity żywot, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

WERONIKA PAWELCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Głogowska 69 m. 33. 966-U3

† Dnia 29 kwietnia 1980 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 90

ANTONI RUGE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm. o godzinie 11 w Kwiślu.

W smutku pograżona

RODZINA

30491g

Dnia 28 kwietnia br. zmarła nasza ceniona i sumienna pracownica

CZESŁAWA NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godzinie 13 na cmentarzu w Starolecie.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo i współpracownicy
Schroniska Młodzieżowego
w Poznaniu - Głuszynie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1980 roku zmarł

mgr ALFRED ZWADZISZEWSKI

W Zmarłym straciłmy wielkiej szlachetności i skromności człowieka.

Pogrzeb odbył się dnia 29 kwietnia br. na cmentarzu na Junikowie.

29916g

Żona z rodziną i przyjaciółmi

† W dniu 26 kwietnia 1980 roku odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., ukochana nasza ciocia i kuzynka, śp.

STANISŁAWA LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja br. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Jackowskiego 38. 967-U3

† Dnia 28 kwietnia 1980 roku zmarła nasza kochana ciocia w wieku 85 lat

MARTA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Piekary 8a m. 31. 30564g

† Dnia 26 kwietnia 1980 roku zasnął w Bogu, po długiej chorobie, kochający mąż, jedyny najwspanialszy przyjaciel mego życia, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany tatuś, najtroskliwszy teść i dziadziś

EDMUND RYBICKI

artysta muzyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim nieutulonym smutku pozostają

żona, dzieci i rodzina

Ul. Grochowska 50a m. 6. 30147g

Dnia 28 kwietnia 1980 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona i mamusia, przeżywszy lat 34

CZESŁAWA NOWACZYK

z domu Wałgora

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Starolecie

30498g

W smutku pograżony
mąż z dziećmi

† Dnia 28 kwietnia 1980 roku zmarła w wieku 92 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z JERZYKOWSKICH

BOŻENA ZIELEŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżone w smutku

córki i rodzina

Ul. Hetmańska 41 m. 2. 984-U3

† Dnia 25 kwietnia 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, przeżywszy lat 39, śp.

HALINA KNOBEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 maja br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżony

mąż z synem

Os. Przyjaźni 4 m. 225. 962-U3

† Dnia 29 kwietnia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

LEON BANACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Jaromińska 7. 30553g

Wszystkim, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

dr TELESFORA TOBOŁY

a w szczególności Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Personelowi Szpitala PKP w Poznaniu, Przyjaciółom i Znajomym

NAJSERDECZNIEJSZE

WYRAZY WZDZIĘCZNOŚCI

składają

RODZINA

3011

MAJ
1
Czwartek

Święto Pracy

Słońce: 5.23—20.17

TEATRY

nieczynne.

KINA

BUK: „Ukochana żona” (wl.).
CHODZIEZ Notec: „Król Cyganów” (USA).
CZEMPIN: „Doktor Poenaru” (rum.).
GOSTYN: „Wściekły” (pol.).
GNIEZNO Lech: „Kung-fu” (pol. skł.).
GRODZISK: „Imperium namiętności” (Jap.).
JACONIN: „Znaków szczególnych brak” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Prywatne piekło” (USA), „Ojciec królowej” (pol.); Syrena: „Król Cyganów” (USA).
KEPNO: „Godzilla kontra Gigan” (Jap.).
KŁODAWA: „Ukochana żona” (wl.).
KONIN Centrum: „Tajemnica szafy Marabuty” (pol.), „Błaski spotkania trzeciego stopnia” (USA); Górniki: „Korek” (wl.).
KOSCIAN: „Afera Concorde” (wl.), „Cudowni mężczyźni z korbką” (czes.).
LESZNO: „Lawina” (USA).
OBRYZKO: „Afera Concorde” (wl.).
PILA Iskra: „Lawina” (USA), „Czterech muskietierów” (panamsk.).
PLESZEW: „Rój” (USA).
PNIEWY: „Kłęcz” (pol.).
RAWICZ: „Szansa” (pol.).
SEUPCA: „Imperium namiętności” (Jap.).
SREM Słonko: „Balamut” (radziecki), „Noce widmo” (ang.).
TRZCIANKA: „Przez Góry Skałiste” (USA), „Wciąż o miłości” (fr.).
TUREK: „Porwanie Savoi” (pol. skł.).
WIERUSZÓW: „Mistrz kierownicy ucieka” (USA).
WRONKI: „Zapowiedź ciszy” (pol.), „Flic story” (fr.).
WRZESNIA: „Gorączka sobotniej nocy” (USA).
WSCHOWA: „Gorączka sobotniej nocy” (USA).
ZŁOTÓW: „Gorączka sobotniej nocy” (USA).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały 1-Majowe: 9.30 Studio 1-Majowe; 14.30 Tańce polskie; 14.30 „Strofy o pracy” — wiersze polskich poetów; 16.05 Teatr PR — Świątkowie i dokumenty; „Republika Zagłębiowska” — słuch. dokum. J. Dyl; 17.05 Piękna nasza Polska cała; 17.30 Suita polska — A. Kurylewicz (cz. I); 18.05 Zanim na stapi wodowanie — rep.; 18.25 Suita polska — A. Kurylewicz (cz. II); 19.30 Przy muzyce o sportcie; 20.05 Koncert muzyki polskiej; 21.05 Muzyka jazzowa; 21.30 „Wieczórne zabawy”; 22.30 Majowy festyn z piosenką; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Majowy festyn z piosenką.
Wiadomości: 0.03, 1, 2, 3, 4, 5, 15, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.30 „Ukochany kraj” — śpiewają zespoły „Mazowsze” i „Slask”; 9 „Trzy salwy”; 9.30 Studio 1-Majowe; 14.30 Tańce polskie; 14.35 Dla was gramy i śpiewamy; 15.05 Radiowy Teatr Młodzieży: „Przykro ci tato” — słuchowisko J. Grzymkowskiego; 15.25 Drugie spotkanie młodych muzyków — Białystok grudzień 1979; 16.30 Młodzi muzycy na radiowej antenie; 17.05 Teatr PR: „Jarostaw Dąbrowski” — słuch.; B. Urbanowski; 18.05 Nowe nagrania radiowe: 18.35 Fel publi cystyki krajowej; 18.45 „Majowe święto” — opow. W. Perzyskiego; 19.15 Koncert wieczorny muzyki polskiej; 20. „Były takie ma je”; 22.10 Koncert muzyki staropolskiej; 22.30 „Prose państwa już maj”; 23. F. Chonin: Trio for te pianowe g-moll; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Jazz na dobranoc.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.45 Wiosenna parada tradycjonalistów; 8.35 Piosenki Alibabek; 9 „Czarna brygada” — ode pow K. Pruszyńskiego; 9.10 Piosenki Skaldów; 9.30 Studio 1-Majowe; 10.30 Ballady na gitarze; 10.45 S. Dobiasza — tycyorys własny — dzieciństwo; 10.55 Ballady na fortepianie; 11.10 S. Dobiasza — tycyorys własny — młodość; 11.20 S. Dobiasza — tycyorys własny — ojciec i syn — odbudowa; 12.10 Ballady na wi brafon; 12.25 S. Dobiasza — tycyorys własny — ostatnia; 12.35 Ballady na orkiestrze; 13. Piosenki Ew. Bem; 13.35 Piosenki zespołu Chaiturlik; 13.45 Piosenki M. Grzechy; 14.05 Mazurki M. Szyma nowskiego; 14.30 „A m. w. będziemy świętować!” — Warszawa sprze d; 14.45 Mazurki K. Szymanowskiego; 15.20 „Sześć chłopiec ze swoją dziewczyną” — piosenki Ł. Prus; 16.20 Muzyka majówka; 17 „Moje okno” — wiersze i piosenki A. Zamiaty; 17.30 Muzyka majówka; 18.20 W maju na Saskiej Kępie; 18.32 Muzyka majówka; 19.35 J. Haydn: „Wierność nagrodzona”; 19.50 „Czarna Brygada” — ode pow Pruszyńskiego; 20. Piosenki C. Niemena; 20.10 „Polaków wizerunek własny” — aud. poetyka; 21. Hawni i M. zari pod batutą J. Maksymilka; 22.08 H. Frackowiak; 22.16 Po wieść w wyd dżw — Erich Maria Remarque „Noc w Lizbonie”; 22.45 Piosenki S. Krajewskiego; 23 Wiersze egzotyczne; 23.05 J. znow koncert.
Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 21.30.

PROGRAM IV: 7.06 Koncert pieśni rewolucyjnych; 8. Gra zespołu

Pilskie

Kuchenki z Wroniek trafiają nawet do Afryki

W wyniku nowego podziału pracy na poszczególnych stanowiskach montażowych w Zakładach Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” we Wronkach (Pilskie), nastąpiło bardziej równomierne rozłożenie wysiłku załogi. Znacznie wzrosła dzięki temu wydajność pracy. Dobową produkcję rzędu 300 kuchenek gazowych uzyskuje się z trzech taśm monta żowych, a nie jak dotychczas z czterech. Dzięki temu kilkadzie siąt osób przeszło do innej pracy. Tym to ważniejsze, że stale brakuje fachowców (obecnie około 40 osób).

Prawie całą załogę wydziału montażowego stanowią dziewczyny. Urszula Hanysz, Aleksandra Bąk i Ludwika Pajor — przewodnicząca Zakładowego Zarządu ZSMP były zaś inicjatorkami nowej organizacji pracy. Zyskały one tylko uznanie w zakładzie, ale także drugą nagrodę w dorocznym konkursie Młodych Mistrzów Organizacji, w Pilskiem.

W ubiegłym roku we „Wromecie” znacznie poprawiły się warunki pracy przy polerowaniu wyrobów. Dwa urządzenia wibracyjne zastąpiły pracę kilkunastu dziewcząt. Mechaniczne polerowanie jest zaś bardziej wydajne i gwarantuje lepszą jakość. Najnowszym przedsięwzięciem organizacyjnym jest mechanizacja prac związanych z wstępny malowaniem detali w emalierni. Nowe urządzenia które wkrótce zakończą próbną funkcjonowanie, znacznie poprawią warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

W bieżącym roku — jak się planuje — nastąpi wzrost produkcji o 5,2 procent. Głównie dzięki wyższej wydajności pracy w stosunku do roku ubiegłego aż o 11 procent wronkowski „Wromet” wyprodukuje o 5000 kuchenek więcej niż w 1979 roku czyli 325 000 ich różnych typów — dla odbiorców w kraju i za granicą. Podstawowym wyrobem będą nadal kuchenki gazowe z piekarnikiem. Na szerszą skalę rozwinię się jednak produkcję kuchni z różnym i elektronicznym zapalaczem (będą wykonywane już wyłącznie z polskich podzespołów). Do sklepów trafiają one w drugim półroczu w ilości 45 000 sztuk.

Na „Wromet” dostarczy w tym roku 10 000 kuchenek gazowych czteropalmikowych bez piekarnika, wyróżniających się walorami użytkowymi. Trwają także przygotowania do produkcji trzy-palmikowych kuchni elektrycznych z piekarnikiem, która „Wromet” ma przejąć z radomskiego „Lucznika”. W tym roku do handlu trafią seria 1900 sztuk tych ekonomicznych kuchenek, a od przyszłego roku będą one „wypierać” z produkcji gazowe. Docelowo planuje się wytwarzać 300 000 kuchenek elektrycznych w roku.

Nowy rodzaj produkcji wiąże się w dużym stopniu z podpisanymi umowami handlowymi, głównie ze Związkiem Radzieckim. Wyrobami „Wrometu” interesują się także odbiorcy w Grecji oraz Nigerii, gdzie wysłano już informacyjne serie. Myśli się również o eksporcie do innych krajów afrykańskich i azjatyckich.

WŁADYSŁAW WRZASK

W dawnym stylu



Kto nie lubi nowoczesnego wystroju lokali gastronomicznych, ten w Kaliszu zachodzi do kawiarni „Wiedeńskiej” przy rynku, urządzonej tak jak widać na naszym zdjęciu.

Fot. (2) — R. Królak

Kaliskie

Od miniatury do symfonii w „Koncertach z lilijką”

Przed dwudziestu laty zapoczątkowano w Ostrowie cykl „Koncertów z lilijką”. Inicjator rem tego typu imprez, organizowanych pod hasłem „najpiękniejsza muzyka w najlepszym wykonaniu”, był ostrowski pedagog — Kazimierz Pussak (laureat „Wielkiej gry”

w roku 1977, w dziedzinie Chopin — życie i twórczość). Koncerty, a wykonano ich dotychczas 74, stały się integralną częścią działalności kulturalnej w mieście. Spowodowały to głównie ich poziom: szeroka skala prezentowanej muzyki — od miniatur instrum.

- W miejscowości Białki (Kaliskie), pozostawiony bez opieki 1,5-roczny chłopiec utopił się w stawie.
- W Wielkopolskich Zakładach Produkcji Sklejek w Ostrowie, nieustalony obcy materiał dostał się do rozdrabniacza wiór powodując jego zatarcie i następnie zapalenie. Straty spowodowane pożarem, szacuje się na około 50 000 zł, natomiast przedmiot urządzenia, który trwał będzie trzy dni podciągnie za sobą straty około 800 000 zł.
- Na drodze z Lomnicy do Trzcianki (Pilskie), nietrzeźwy kierowca „Żuka” uderzył w balustradę mostu i stoczył do rzeki. Pasażerka samochodu doznała obrażeń.
- W Sycowie (Kaliskie), 75-letni rowerzysta nagle skręcił w lewo i uderzył w bok wyprzedzając

- tego go „Żuka”. Ranny rowerzysta przebywa w szpitalu.
- W Aręgowie (Poznańskie), 7-letnie dziecko bawiąc się zapalnikami spowodowało pożar, w którego następstwie spaliła się siodła wartości około 80 000 zł.
- W miejscowości Katarzynki (Poznańskie), nieznaną sprawcą podpalił las. Na skutek pożaru pastwa płomieni padł i hektar młodnika. Straty ocenia się na około 35 000 zł.
- W Pile na zapleczu budynku przy ul. Buczka kierująca „Fla-

telefony donoszą...

- tem” 125p aby uniknąć zderzenia z jadącą z przeciwną „Syreną” gwałtownie skręciła i potrafiła 8-letniego chłopca, którego ranne go przewieziono do szpitala.
- W Izbylu (Leszczyńskie), ran na została 5-letnia dziewczynka, która bawiła się na jezdni i potrafiła ona została przez rower.
- Nietrzeźwy motorowerzysta na trasie Zakrzewo — Złotów (Pilskie), doprowadził do zderzenia z motocyklem. Na skutek wypadku ranny został motorowerzysta.
- W Szczytnikach (Kaliskie), ranny został 15-letni chłopiec, który potrafił „Fiat” 125p.
- W miejscowości Czempisz (Kaliskie), wadliwie działający przewód kominowy był przyczyną spalania się budynku mieszkalnego. Straty ocenia się na około 60 000 zł. (Jz)
- W Pile na zapleczu budynku przy ul. Buczka kierująca „Fla-

mentalnych, pieśni, po kanta-ty czy nawet symfonie — interpretowanej przez tej miary artystów co Barbara Hesse-Bukowska, Regina Smendzianka, Wanda Wilkomirska, Halina Czerny-Stefańska, Bogdan Paprocki. Koncertowało 66 muzyków, a odwiedzili oni 633 słuchaczy.

Salami koncertowymi bywały i są nadal lokale ostrowskie go domu kultury, KMPiK, pałac myśliwski w Antoninie, gdzie przebywał i tworzył Chopin.

Koncert 75 — jubileuszowy — odbędzie się 15 maja.

(ewi)

- tem” 125p aby uniknąć zderzenia z jadącą z przeciwną „Syreną” gwałtownie skręciła i potrafiła 8-letniego chłopca, którego ranne go przewieziono do szpitala.
- W Izbylu (Leszczyńskie), ran na została 5-letnia dziewczynka, która bawiła się na jezdni i potrafiła ona została przez rower.
- Nietrzeźwy motorowerzysta na trasie Zakrzewo — Złotów (Pilskie), doprowadził do zderzenia z motocyklem. Na skutek wypadku ranny został motorowerzysta.
- W Szczytnikach (Kaliskie), ranny został 15-letni chłopiec, który potrafił „Fiat” 125p.
- W miejscowości Czempisz (Kaliskie), wadliwie działający przewód kominowy był przyczyną spalania się budynku mieszkalnego. Straty ocenia się na około 60 000 zł. (Jz)

- 15.00 — Omówienie programu: „Tyłko dla dzieci” — animowane filmy dla najmłodszych widzów;
- 15.30 — „Karel Gott zaprasza” — program rozrywkowy TV CSRS;
- 15.45 — „Tajemnice wokół nas” — program studyjno-filmowy, w którym mówić będziemy o wpływie pogody na człowieka, tajemnicach szarych komórek, zagadkach długowieczności i niezwykłym świecie ziół;
- 16.30 — „Wakacje na ziemi” — program rozrywkowy TV CSRS;
- 17.00 — „Karel Gott zaprasza” — cz. 2 K. Gott i S. Baker;
- 17.20 — „Pokonać siebie” — program studyjno-filmowy o ce-

Stożek skomplikowania tego zadania jest tak duży, że nie należy się spodziewać ukończenia inwestycji przed rokiem 1982. (tt)

Dom dla weteranów

W Ostrowie (Kaliskie) powstaje Dom Kombatanta ze 143 pokojami. Głównym wykonawcą jest Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, zaś inwestorem — Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu.

Dom — budowany systemem wielkiego bloku — powstaje powoli, dotychczas uporano się z robotami ziemnymi i częściowo z budową piwnic. Niebawem rozpocznie się montaż pierwszego skrzydła. Ostrowski Dom Kombatanta będzie bardzo podobny do kaliskiego, oddanego do użytku w grudniu 1975 roku. (ewi)

odpowiadamy

M. G. Środa. — W sprawie chorób starych drzew należy zwrócić się do Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Mieczurina 20. (916)

Janina P. Września — Nasiona kwiatowe kwiatów i warzyw można nabyć w Zjednoczeniu Nasennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, ul. Głogowska 91 oraz w sklepach GS-ów. (916)

- nie sukcesu na sportowej arenie;
- 17.55 — „Karel Gott zaprasza” — cz. 3: K. Gott i zespół „Eruption”;
- 18.05 — „W cztery strony świata” — w programie zostaną przedstawione filmy i reportaże „Interstedia” z Kuby, Australii i Syberii;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.10 — „Letnia przygoda” — węg. film fab.;
- 21.05 — „Na estradach Interwizji” — program rozrywkowy z udziałem Sofii Rotaru i grupy Fonograf.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawicieli w województwach

KALISZ: Zofia Pacawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56

Mazurskiej — wspomnienia o ludowym malarzu kielecczyzny; 19 Pierwszomajowe Studio Stereo (Stereo).
Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR
W KOSZALINIE
(dla woj. pilskiego)
8.05 — Studio Bałtyk — wydanie 1-majowe, ok. godz. 10.15 transmisja z pochodów 1-majowych w Koszalinie, Pile i Supsku; 22 — Wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

- PROGRAM 1
- 3.30 — Program dnia;
- 4.40 — Dziennik;
- 8.55 — Transmisja z uroczystości pierwszomajowych w Moskwie;
- 9.45 — Transmisja uroczystości pierwszomajowych z Polski i stolic krajów socjalistycznych;
- 15.00 — „Majowa Estrada Folkloru” — występy najlepszych zespołów folklorystycznych z różnych regionów kraju, biorących udział w „Jarmarku

- Pieśń i Tańca” w Mieliu 1979. Wystąpią: „Rzeszowiacy” z Mieli, „Krakowiacy” z Krakowa, „Beskid”, „Opole” i inni (kol.);
- 15.55 — „Rzeczpospolita babska” — polski film fab.;
- 17.35 — Studio pierwszomajowe;
- 17.45 — W świecie dzikich zwierząt — „Bóbr” — amer. film dok. (kol.);
- 18.10 — Studio pierwszomajowe;
- 18.30 — Teatr Telewizji: Jan Rybowski — „Najpiękniejsze opowiadanie świata” (kol.);
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.10 — Koncert 1-majowy — międzynarodowy program estradowy z udziałem orkiestry PRITV pod dyr. Wł. Kamirskiego oraz solistów ze wszystkich krajów socjalistycznych (kol.);
- 21.05 — „Małżeństwo po włosku” — włosko-franc. film fab. (kol.).

PROGRAM 2

Blok Naczelnej Redakcji Programów o Krajach Socjalistycznych pt. „Dzień w Interstedia”, w tym: